

a opłacona ryczałtowo.

CENA 500 MAREK.

Nr. 22.

W Krakowie dnia 24. czerwca 1923 r.

Rok 49-ty.

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJANSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: 6000 Mkp. — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 500 M. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce, w tekście 10.000 M. Drobne: 200 M. za słowo.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Zjazd Stojałowczyków.

W dzień świętego Piotra i Pawła t. j. dnia 29 czerwca br. rozpocznie swe obrady

Zjazd Stojałowczyków.

Obrady toczyć się będą w Izbie Rękodzielników w Krakowie ul. Potockiego 18 (na Kotłowym). Początek obrad o godz. 10 rano.

PROGRAM ZJAZDU

jest następujący:

Uroczysta Msza Sw. o godz. 9 rano w kościele św. Florjana.

1) **Zagajenie** — wygłosi Prezes Stojałowczyków i Prezes Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego, poseł Jan Zamorski.

2) **Sprawozdanie polityczne** (z działalności Klubu Związku Ludowo-Narodowego) — złoży Prezes Klubu Związku Ludowo-Narodowego pos. dr. Stanisław Kozicki.

3) **Program reform gospodarczych** — poseł Jan Zamorski

4) **Reformarolna i osadnictwo na kresach** — poseł Stanisław Rymar

5) **Dyskusja**

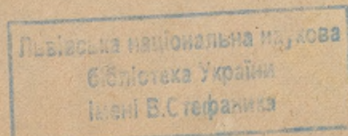
6) **Sprawy organizacyjne**

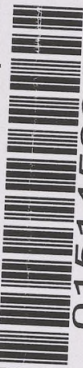
7) **Rezolucje** — pos. Tadeusz Tabaczyński

8) **Zakończenie Zjazdu.**

Na Zjazd Stojałowczyków Związku Ludowo-Narodowego delegują przedstawicieli — Koła i organizacje powiatowe. Tam zaś gdzie nie ma koła, delegatów wybierają mężowie zaufania i Prenumeratorzy „Wieńca”.

Stojałowczycy! Przybywajcie wszyscy na Zjazd!





Witajcie!

Starym obyczajem Stojałowczyków witamy Was, starzy i wytrawni bojownicy idei narodowej i ludowej, na Zjeździe Stojałowczyków w Krakowie. W myśl naszego hasła: „Bóg i Ojczyzna” chcemy wszyscy pracować dla dobra Polski i dla Jej wielkości i potęgi. Z dumą patrzymy dzisiaj na naszą pięcioletnią walkę o charakter Polski. Naród zwyciężył i rządzi!

Niech ta myśl ożywia nas przy pracy zjazdu. Niech nas napoi troską o dalsze losy państwa i Narodu. Niech będzie siłą na przyszłość w pracy!

Witajcie Bracia!

Praca i program Zjazdu.

Cieszymy się dziś wszyscy z doniosłej zmiany, jaka zaszła w naszym życiu politycznym: na czele państwa stanął dziś rząd narodowy, rząd oparty na polskiej większości.

Niemniej ważna zmiana zaszła w narodzie: porozumienie obozu ludowo-narodowego, jakim my jesteśmy, z obozem ludowym Piasta — jest faktem niezmiernie ważnym. Przecież ta zgoda obozu ś. p. ks. Stojałowskiego, Popławskiego, Dmowskiego, Zamorskiego, z obozem Witosa i Bojki, którzy w r. 1912 przeciwstawili się służalczej wobec rządu austriackiego i Stańczyków krakowskich polityce Stapińskiego — jest jakby wypełnieniem testamentu ś. p. ks. Stojałowskiego. O takiej zgodzie i porozumieniu stronnictw prawdziwie polskich, ludowych i narodowych ku pożytkowi narodu i ludu, ś. p. ks. Stojałowski marzył i do takiej zgody usilnie dążył i o nią niestrudzenie walczył.

Dziś rozumienie to jest faktem. Olbrzymia większość stronnictw polskich stanęła do zgodnej pracy narodowo-państwowej. 243 posłów polskich ze Związku Ludowo-Narodowego, P. S. L. „Piast”, Chrześcijańskiej Demokracji, Klubu Chrześcijańsko-Narodowego i Narodowej Partii robotniczej idzie razem. Tych 243 posłów polskich to przynosiąca większość narodu, bo przeciw nim jest w Sejmie zaledwie posłów polskich 112, wliczając w to wywoleńców, socjalistów, stapińczyków, dąbszczaków, okoniowców i komunistów.

Ma więc na czem oprzeć się i w Sejmie i w kraju rząd polskiej większości prez. Witosa. Ma za sobą większość posłów w Sejmie i większość olbrzymią w narodzie polskim. Jestto również rząd trwały, bo popierająca go większość jest jednolita i złączona wspólnym programem.

Wielkie więc zadanie zostało wypełnione. Ale to jeszcze nie wystarczy, bo obowiązkiem stronnictw jest nie tylko dobry rząd stworzyć, ale go ciągle wspierać w jego zadaniach i osłaniać przed intrygami jego przeciwników.

W tej właśnie myśli toczyć będzie swe obrady zwołany Zjazd Stojałowczyków. Pięcioletnie niemal rządy lewicowe wiele zepsuły, zniszczyły naszą gospodarkę, zrujnowały walutę, obdarzyły nas szeregiem bezsensownych i niewykonalnych ustaw. Wszystko to trzeba będzie naprawić, zmienić lub usunąć. Kierunek naprawy został już wykreślony, rząd wedle niego będzie postępował, ale nad szczegółami, nad wykonaniem musimy myśleć i to ciągle — my wszyscy.

Nasza współpraca z rządem jest konieczna. Rząd będzie tylko wówczas z pożytkiem działał, jeśli oprze się na opinii ogółu — mówimy o tej zdrowej opinii — i jeśli będzie pozostawał w ciągłym porozumieniu z tymi, którzy go popierają.

Otóż Zjazd Stojałowczyków winien tej zdrowej opinii dostarczyć, winien założyć podstawy współpracy rządu z narodem. Mamy więc zastanowić się nad rzeczą dla nas najważniejszą: nad naprawą skarbu, nad naszą walutą, nad sposobami ratunku, a więc nad podatkami, oszczędnościami państwowymi, wogóle nad tem wszystkim, od czego dobry skarb państwowy zależy.

Następnie radzić będziemy nad sprawami gospodarczymi, a więc nad podniesieniem rolnictwa, nad drożyzną nad reformą rolną i nad tymi skutkami, jakie wprowadzenie tej reformy za sobą pociągnie.

Dalej musimy się zastanowić nad nędzą, jaka panuje na wsi, zwłaszcza wśród małych rolników lub chałupników i nad wywołanym tą nędzą pędem do emigracji zarobkowej.

Musimy baczną zwrócić uwagę na rozwój naszego przemysłu i miast. Rzecz ta bowiem obchodzi nie tylko robotników i miasta, ale i wieś, bo na wsi jest straszny nadmiar ludności, który po przeprowadzeniu reformy rolnej będzie jeszcze większy.

Musimy uwolnić ludność zwłaszcza na wsi od szeregu niedobrych ustaw, które ją krepują, a które narzucili zaciekli wrogowie wsi i chłopów socjaliści. Zmienioną więc musi być ustawa o kasach chorych i wydartą z rąk agitatorów socjalistycznych. Zmienioną musi być częściowo ustawa o ochronie lokatorów, w celu przyspieszenia odbudowy miast.

Rozpatrzyć musimy sprawę kresów i osadnictwa kresowego, rzeczy niezmiernie doniosłości: i dla ludu, duszącego się od przeludnienia, i dla przyszłości państwa.

Oprócz tych wszystkich spraw i bolączek, które nas bezpośrednio dotyczą, ważne są również sprawy naszej polityki zagranicznej, naszego położenia międzynarodowego. Temi sprawami Zjazd również się zajmie, bo pamiętać musimy, że

od siły państwa polskiego, że od Jego wielkości i potęgi zależy pomyślność nas wszystkich.

To więc są sprawy, nad którymi Zjazd Stojałowczyków będzie radził. Nadto poświęcimy uwagę i wewnętrznym sprawom stronnictwa, naszej organizacji i naszym pracom i zamiarom.

Dziś musimy być bardziej silni, niż kiedykolwiek. W państwie demokratycznym, jakim jest Polska, rząd opiera się na większości w Sejmie i na opinii publicznej; jeśli zatem chcemy rząd przez nas stworzony podtrzymać, jest obowiązkiem naszym organizować się i być silnym stronnictwem, aby rząd ten miał w nas trwałą podstawę. Nie możemy tembardziej zapominać, że rząd narodowy ma przeciwników przebiegłych i nie przebierających w środkach, których intrzygi i działania winniśmy odkrywać, demaskować i zwalczać.

Zjazd Stojałowczyków niech więc oświecili naszą myśl, niech pokrzepi naszą wiarę, naszą całą energję, naszą wolę, abyśmy wspólnie z rządem silni i mocni przystąpili do wzmacniania i utrwalania fundamentów wielkości i potęgi Polski, oraz pomyślności i dobrobytu wszystkich warstw w narodzie.

Zjazd Stojałowczyków, który się zbiera w przełomowym momencie dla nowego państwa, bo na jego czele stanął rząd narodowy i dla naszego narodu, bo połączył się w nim lud polski do zgody i wspólnej pracy — niech będzie też przełomowym dla życia naszego stronnictwa, niech wzmocni je, ożywi zapalem jego członków i natchnie do wyteźnionej pracy.

Obradom Zjazdu Stojałowczyków życzymy pomyślnych rezultatów.

Dr. Władysław Świrski.

Hołd dla R. Dmowskiego.

Niewielu w życiu jest ludzi tak wielkich zasługami około sprawy narodowej, a równocześnie tak skromnych, jak Roman Dmowski. Spełniwszy swój święty wobec Polski obowiązek, nie szukał żadnej kariery ani laurów i orderów. Pracował dalej wytrwale na pożytek Narodu polskiego.

Dmowski jest twórcą niepodległej i zjednoczonej Polski, on rzucił podstawy pod pod jej siłę. On był też twórcą tych części traktatu wersalskiego, które mówią o naszym państwie i naszych interesach.

Za to wszystko spotkała go wielka wdzięczność w całym Narodzie, która znalazła swój wyraz w olbrzymiej ogólnopolskiej manifestacji na jego cześć. Odhyla się ona w dn. 11 b. m. w Poznaniu na Uniwersytecie.

Roman Dmowski w uznaniu zasług został mianowany przez Rząd Rzeczypospolitej i Senat

Wszechnicy poznańskiej honorowym doktorem Uniwersytetu. Jest to największy zaszczyt, jaki w nauce można otrzymać. Dostają go zawsze najwięksi rozumem i najwybitniejsi zasługami mężowie. Do takich zaś właśnie zalicza się Dmowski.

Cały świat naukowy Polski zjechał do Poznania, aby stwierdzić podczas uroczystości zwycięstwo idei wszechpolskiej.

Dmowski wygłosił mowę, w której podkreślił, że moralność jest najważniejszym czynnikiem w polityce. Oświadczył on również, że wraca z powrotem do polityki i ma nadzieję, zabezpieczyć Polsce jej mocarstwowe stanowisko tak, jak przez swoją pracę potrafił doprowadzić do zwycięstwa polskich dążeń.

Z hołdem, złożonym w Poznaniu dla zasług Dmowskiego i jego pracy, jednoczy się cała Polska narodowa która widzi w osobie tego wielkiego Polaka symbol czysty nieskazitelnej myśli polskiej.

Po pięciu latach.

Okres, w którym powstało państwo polskie, należał do bardzo burzliwych. Specjalnie zaś Polska znalazła się w ogniu dwóch rewolucji, jednej bolszewickiej w Rosji, drugiej zaś socjalistycznej w Niemczech. U nas w kraju wiechryła lewica, pewna siebie, bo osadzona mocno choć sztucznie przez niemieckich i austriackich zaborców. Najdzielniejsi przewodcy narodowi ciężko pracowali zagranicą, aby naprawić błędy Piłsudskiego. On zaś tymczasem, wbrew olbrzymiej i silnej opinii polskiej rozpoczął czerwone rządy w Warszawie. Nie trzeba tu przypominać tych wszystkich kroków, rozporządzeń i głupstw, jakie rozpoczął robić nieszczęsnej pamięci rząd Morawskiego, a jakie robiły następnie wszystkie rządy, aż do rządu gen. Sikorskiego włącznie. — Nie było to nic dziwnego. Lewica, mając większość w Sejmie, tworzyła przez cztery lata takie rządy, które były ekspozyturą różnych partji masonskich i żydowskich.

Rządu ogólnonarodowego, mającego na pieczy całość interesów państwa, dbającego troskliwie przede wszystkim o dobro narodu — nie było w tym czasie, ani razu.

Nie więc też dziwnego, że poczuliśmy się w Polsce, jak w tonącej łodzi. Waluta polska spadła niebywale. Za dolara, zamiast początkowych 80 marek płaciliśmy 50 tysięcy mkp. Deficyt państwa wzmógł się w zastraszający sposób, sięgając setek miliardów marek. Kraj stał się siedliskiem tysięcy przybłądów żydowskich z bolszewickiego raju rosyjskiego, którzy rozpoczęli systematyczną akcję destrukcyjną na młodem ciele Polski. Anarchja komunistyczna, której sieci rozpoczęły

sięgać do najdalszych komórek życia polskiego, przybrała kształty tak potworne, że nie było już tygodnia niemal, aby nie wykryto nowego spisku, żydowskiego na Polskę. Na najwybitniejszym stanowisku reprezentanta Rzeczypospolitej w Lidze Narodów, znajdował się żyd Aszkenazy, który odpowiednio „kierował“ sprawami naszej polityki zagranicznej. Doszło do takiej potworności wreszcie, że większość narodu, tworząca niemal połowę wszystkich obywateli, została w sposób prowokacyjny usunięta od wpływu na wybór najwyższego Dostojnika państwowego, Prezydenta.

Były to fakty, które ciemną rysowały przed nami przyszłość. Nastąpiło jednak otrzeźwienie. — Szerokie masy ludowe, które od początku istnienia państwa, odczuwały potrzebę silnych rządów, zdecydowanych, wybitnie polskich — odezwały się w końcu bardzo stanowczo. Pod ich naciskiem wobec grozy położenia stworzono rządy większości polskiej.

Pierwszy od chwili ich powstania zjazd ludu wiejskiego i robotniczego, których ściga do wspólnej pracy wielki sztandar ks. Stojalowskiego — będzie witał radosną tę chwilę manifestacyjnie i z głębokim uczuciem ulgi od okrutnej zmory, która nas gnębiła tak długo.

Wyzwolenie Polski od zła będzie następowało powoli. Każdy wie, że chałupę, spaloną, obrabowaną i niszczoną przez pięć lat nie odbudujemy nikt prędko. Cóż dopiero mówić o państwie? — Ono wymaga kilkuletniej i żmudnej pracy nad odnowieniem tego, co w niem spalono lub zniszczono zupełnie.

Obmyśleć środki zaradcze, zastanowiwszy się wpięć nad brutalnym zniszczeniem Polski w ciągu pięciu blisko lat — oto najogólniejszy program Zjazdu Stojalowczyków w najbliższą niedzielę. Ciężkie to i odpowiedzialne zadanie, ale trzeba je spełnić dla dobra sprawy narodowej.

Kl. Hrabyk.

Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie.

Według zapowiedzi Prezydent Wojciechowski wybrał się dnia 15 bm. w podróż do Krakowa, aby odwiedzić poraz pierwszy tę najstarszą stolicę Polski.

W DRODZE.

Na terenie województwa krakowskiego powitał prezydenta Wojciechowskiego wojewoda krakowski, dr. Gałęcki, który wyjechał na spotkanie Dostojnego Gościa do Trzebini. Dworzec w Trzebini przybrany bogato we flagi o barwach narodowych i ozdobiony zielenią i kwiatami.

NA DWORCU W KRAKOWIE.

Na peronie dworca w Krakowie zebrali się przedstawiciele wszystkich władz rządowych, miejskich, wojskowości, delegacje stowarzyszeń i t. d. Na peronie ustawiła się kompania honorowa 20 pp. z orkiestrą. Punktualnie o godzinie 9. rano wśród świstu syren i dźwięków muzyki wjechał na peron pociąg wiozący Prez. Wojciechowskiego i jego świtę. Rozległa się komenda „prezentuj broń“. Wsiada dwóch ułanów, dobywa pałaszy i w pozycji na baczność staje przy stopniach wagonu. Równocześnie wychodzi z przedziału Prezydent Wojciechowski, za nim wojewoda Gałęcki, min. Kucharski. Prezydent Wojciechowski przyjąwszy raport, przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem wojew. Gałęcki przedstawił Prezydentowi przedstawicieli władz. W chwili gdy Prezydent opuszczał peron, zbliżyły się do niego panie i wręczyły mu wspaniałe kwiaty. — Prezydent dziękując paniom za bukiety, oddał je towarzyszącej mu córce, poczem z wojew. Gałęc-

kim wszedł do powozu. Powóz, wspaniałe przyozdobiony jaśminem, zaprzężony był w 3 pary białych koni, na których siedzieli sierżanci 20 p. p. Na koźle zajęło miejsce dwóch hajduków w dawnych strojach. Gdy powóz ruszył z miejsca, orkiestra wojskowa odegrała Hymn państwowy, a z piersi tysięcy osób zebranych na obszernym placu przed dworcem, rozległy się gromkie okrzyki: „Niech żyje!“

ORSZAK PREZYDENTA.

Na czele orszaku jechał oddział skautów cyklistów ze sztandarem skautowskim, orkiestra 8 pułku ułanów, dalej banderja Krakusów na koniach, za nią powóz z prez. m. Federowiczem, ubranym w strój staropolski, dalej znowu banderja Krakusów, szwadron ułanów im. Ks. Józefa, wreszcie powóz Prezydenta Rzeczypospolitej. Następnie jechała w samochodzie córka Prez. Wojciechowskiego, wreszcie świta i dygnitarze. — W drodze do Barbakanu publiczność stojąca w zbitych szpalerach, obrzucała powóz Prezydenta kwiatami i wznosiła okrzyki.

W BARBAKANIE.

przystrojonym chorągiewkami o barwach Państwa i miasta i ozdobionymi festonami z kwiatów i zieleni, oczekiwała przybycia Prezydenta reprezentacja miasta.

Bezpośrednio przed Barbakanem Prezyd. Wojciechowski wysiadł z powozu i udał się na dziedziniec Barbakanu, witany gromkimi okrzykami. Po odśpiewaniu przez chór hymnu: „Jeszcze Polska

nie zginęła", przemówił do Dostojnego gościa prezydent Federowicz.

W DRODZE NA WAWEL.

Następnie prezydent wsiadł do powozu i wraz z orszakiem ruszył w dalszą drogę na Wawel. — Wśród okrzyków tłumów młodzieży ustawionej z dyrektorami i profesorami zakładów wzdłuż ul. Floryańskiej i na Rynku, orszak Prezydenta wjechał z Rynku na ul. św. Anny i tu zatrzymał się przed gmachem TSL. Budynek Zarządu głównego przybrany był wspaniałe kwiatami.

W imieniu TSL., największej organizacji oświatowej w Polsce, powitał Prezydent go w serdecznych słowach prof. Sikora, obecnie także prezes Dzielnicowej Rady Zw. Lud. Nar. na Małop. Zachodnią — podnosząc wielkie zadania, jakie ma do spełnienia na całym obszarze Państwa, a szczególnie na jego kresach TSL.: „pracy swej — mówił prof. Sikora — przestrzegamy pilnie, aby skupiać w swych szeregach uczciwych i ofiarnych Polaków bez względu na ich przekonania polityczne i chcemy być Soplicowem centrum polszczyzny, gdzie się „człowiek napije, nadyszy Ojczyznę“.

Prezydent podziękował bardzo serdecznie za przyjęcie.

W KATEDRZE.

U wnijsia do katedry oczekiwał ks. Biskup Nowak, w otoczeniu kapituły. Po przybyciu przed wielki ołtarz Prezydent ukląkł na przygotowanym klęczniku, a następnie zajął miejsce po prawej stronie ołtarza, naprzeciw tronu biskupiego.

Ks. Biskup uroczystą przemową powitał Prezydenta.

Po udzielonem zaś błogosławieństwie odprawił Ks. Biskup Mszę św., której Prezydent słuchał z budującą pobożnością. Podczas niej chór katedralny i soliści wykonali szereg religijnych pieśni.

POŚWIĘCENIE KAMIENIA WĘG. AKAD. GÓR.

Z Wawelu udał się Prezydent w otoczeniu świty na Aleję Mickiewicza, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Akademii Górniczej. Na obszernym placu u wylotu ul. Czystej wzniesiono trybuny. U wejścia wybudowano dwa pomniki przedstawiające wytwórczość i zapasy węgla w Europie gdzie na trzecim miejscu znajduje się Polska. Nad bramą umieszczono godło górnicze: dwa skrzyżowane młoty, które okalał napis: „Szczęść Boże“. — Prezydenta powitał przy wejściu do trybun rektor Akad. Gór. Studniarski, a tłumnie zebrana młodzież górnicza wzniosła okrzyk na cześć Dostojnego Gościa. Orkiestra górników wielickich odegrała Hymn państwowy. Prez. usiadł na przygotowanym specjalnie fotelu naprzeciw mównicy, obok której pełnili straż honorowa dwaj akademi-

cy-górnicy w odświętnych strojach, z szablami w rękach i w czarnych hełmach na głowach.

W UNIWERSYTECIE.

Po uroczystości w Akad. Gór. ustalonym zwyczajem powitał także Uniw. Jagielloński Prezydenta Rzeczypospolitej w swych murach. O godzinie 12 i pół przybył p. Prezydent ze świtą do Uniw. witany przez tłumy młodzieży z zapalem. Rektor Natanson w gronostajach i dziekanami wydziałów, przywitali Prezyd. Wojciechowskiego w vestibulu, poczem pochód poprzedzany przez pedelów niosących berła, udał się przez pięknie przybrane schody do auli, wypełnionej gośćmi, profesorami w togach i młodzieżą. Tu nastąpiło powitanie, podczas którego Prezydent wygłosił mowę, podkreślając, że pracą tylko potrafimy odbudować Polskę.

PREZYDENT W WIELICZCE.

Popołudniu udał się do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Na drodze do Wieliczki zatrzymał się przy bramie tryumfalnej w Prokocimiu, gdzie powitała go miejscowa ludność i młodzież szkolna.

Gdy samochód Prezydenta zatrzymał się przed szymbem w Wieliczce, wzniosły się okrzyki na jego cześć, poczem dokonano wspólnego zdjęcia fotograficznego. Nastąpiło zwiedzanie salin, które na Dostojnym Gościu uczyniły silne wrażenie, czemu w rozmowie z oprowadzającymi go inżynierami kilkakrotnie dał wyraz.

Prezydent zabawił w Krakowie przez dwa dni. Wszędzie był witany bardzo serdecznie. Ludność za każdym razem, gdy się pokazał na ulicach witała go entuzjastycznie. Z Krakowa udał się Prezydent na Górny Śląsk.

Wzrost wpływów podatkowych.

Według tymczasowych zestawień kasowych za miesiąc maj, wpływy z danin publicznych i monopolu w miesiącu tym w porównaniu z miesiącem kwietniem wzrosły bardzo znacznie. Podczas bowiem, gdy w kwietniu ogólna suma tych wpływów wynosiła 168 miliardów, w maju wyniosła 248 miliardów.

Zwiększenie wykazują głównie podwyżki pośrednie cła, opłaty wywozowe, oraz monopol tytoniowy.

W miesiącu maju wskutek późnego uchwalenia podatku przemysłowego, oraz wskutek nieuchwalenia jeszcze podatku gruntowego, wpływy z podatków bezpośrednich wynosiły ponad 38 miliardów, gdy w kwietniu 36 miliardów. Cyfry powyższe wskazują, że uprawnienia w dziedzinie podatków pośrednich, rząd skrupulatnie wyzyskuje, celem zmniejszenia deficytu budżetowego i zahamowania emisji marek na potrzeby skarbu.

Polska polityka zagraniczna.

Nowy minister spraw zagranicznych p. Marjan Seyda, wygłosił onegdaj w komisji spraw zagran. wielkie przemówienie na temat polityki zagranicznej Polski. Nakreślił on stanowisko Polski w polityce międzynarodowej stwierdzając, że jest ono coraz silniejsze i pewne. Z tych punktów mowy ministra Seydy, które były najważniejsze, należy podkreślić dwa momenty pierwszorzędnej wagi. Pierwszy z nich dotyczy naszej polityki wobec Rosji, drugi zaś wobec Czechosłowacji.

Min. Seyda zaznaczył, że wobec Rosji prowadzimy politykę pokojową i nadal ten charakter chcemy w pełni utrzymać. Polska ściśle chce wykonywać traktaty z Rosją zawarte i rozumie doniosłość sprawy zgodnych stosunków Polski z Rosją. Ten ton urzędowego oświadczenia rządu ma przede wszystkim to znaczenie, że oznacza koniec okresu pobrękiwania szabelką wobec Rosji, co nas ustawicznie narażało na wojnę z nią w każdej chwili. Polityka Piłsudskiego znajduje swoje zakończenie, a w mowie min. Seydy, kończy się okres wojny i niepokoju, a rozpoczyna się okres zgodnego, o ile możliwości, współżycia.

To samo odnosi się do polityki wobec Czech. Jeżeli istnieją pewne zatargi między nami a pobliskim państwem czeskim na tle różnicy w zapatrywaniach na granice obu państw — to nie można zapomnieć, że przeciw nam stoi śmiertelny nasz wróg niemiecki. Czyha on na całość i Polski i Czech, aby ich kosztem rozrósć się i wzmocnić wobec Francji. Można różnie patrzeć na nasz sojusz z Czechosłowacją, ale to jedno jest pewne, że nie wolno nam, ani Czechom, dla drobnych naogół nieporozumień zrywać wspólnych węzłów przeciw Niemcom. Opierając się na tych podstawach zaznaczył min. Seyda, że Polska dąży do zgodnego współżycia z Czechami na zasadach sprawiedliwości w spornych kwestiach, jakie mają oba państwa.

Poza temi sprawami podkreślił minister spraw zagranicznych kwestję stosunku do Gdańska. — Oświadczył on, że Polska zastosuje najdalej idące represje wobec Wolnego Miasta, jeżeli prawa Polski nie będą w niem należycie szanowane.

Jak więc widzimy, uwaga Polski zaczyna się zwracać obecnie głównie na Zachód, ku Niemcom przy zabezpieczeniu sobie dobrych stosunków z Rosją. Jest to polityka mądra i rozumna, którą od początku swego istnienia prowadził obóz narodowo-demokratyczny w Polsce. Należy życzyć sobie, aby tę linię utrzymała polityka polska na zawsze.

Jeżeli się wreszcie zważy, że min. Seyda odbył w ostatnich dniach szereg konferencji z najwybitniejszymi przedstawicielami Polski zagranicą, między innymi z p. Modzelewskim, sekretarzem

Polski przy Lidze Narodów, p. Zamoyskim, ambasadorem Polski we Francji i in., jeżeli wiemy, że ustąpił w końcu sławny żyd Aszkenazy, który kompromitował Polskę przez pięć lat w Lidze narodów, jeżeli z ministerstwa spraw zagranicznych wyrzucono już połowę różnych „urzędników“ ze względu na brak u nich wszelkiej znajomości spraw politycznych — to widzimy, że w Polsce zaczyna się porządek. Polska polityka zagraniczna wchodzi na normalne tory i stanie się podstawą do siły i potęgi państwa polskiego.

Sprawa inwalidzka.

Dnia 15 b. m. Sejm uchwalił rezolucję w sprawie inwalidów i ich rodzin. Rezolucja ta ma następujące brzmienie:

Sejm wzywa rząd: 1) ażeby do 15 września b. r. przedłożył Sejmowi projekt ustawy regulującej jednolicie dla całej Rzeczypospolitej system nadawania koncesji, wypływający z prowadzenia przez rząd monopolów państwowych i wyszynku trunków. Projekt ustawy przewidywać winien: a) bezwzględne pierwszeństwo przy przydzielaniu wymienionych po 1), koncesji dla inwalidów, wdów i sierot po szeregowych i oficerach, pozostałych po wojskowych zaginionych w toku i skutkiem działań wojennych, oraz po cywilnych funkcjonariuszach państwowych i samorządowych i dla emerytów. Takie samo pierwszeństwo przysługiwać ma niezaopatrzonym rodzinom inwalidy wojennego, poległego lub zmarłego wskutek służby wojskowej, jeżeli ten był lub byłby został jedynym żywicielem; b) zorganizowanie pomocy kredytowej inwalidom w formie pożyczek, kredytu towarowego, lub gwarancji państwowej na zaciągnięcie w instytucjach prywatnych pożyczki; c) zakaz poddzierżawiania koncesji w jakiegokolwiek bądź formie.

2) Do wymówienia z dniem 31 grudnia b. r. wymieniony pod 1) koncesji wszelkim tym posiadaczom, o ile nie należy do kategorii osób wyszczególnionych w ustępie 1) a);

3) do zwolnienia od opłat stemplowych podań inwalidów o uzyskanie koncesji.

4) do bezwzględnego uwzględniania osób wymienionych w ustępie 1) a) przy wydzierżawianiu bufetów kolejowych.

5) Do jaknajrychlejszego przedłożenia projektu ustawy określającej wysokość zaopatrzenia rodzin pozostałych po wojskowych i zaginionych w toku i skutkiem działań wojennych.

Natychmiast po uchwaleniu powyższej rezolucji marszałek Sejmu rozesłał ją do wiadomości prezesa rady ministrów, oraz wszystkich ministrów. Rząd niewątpliwie sprawę załatwi po myśli Sejmu

Sejm i Senat.

Lewica, po raz pierwszy od lat czterech wystąpiła w roli opozycyjnej wobec rządu. Jest to stan normalny i nikogo on nie przeraża. Tak się też stało w ub. wtorek na posiedzeniu sejmowym; nad prowizorium budżetowym na drugi kwartał rozwinęła się dyskusja. Ze strony lewicy mówiło bardzo wielu mowców. Krzykliwością i głupotą odznaczyli się pos. Czapiński (PPS) i Miedziński (pilsudezyk od Dąbskiego). Obaj mówili bardzo niepoważnie, za co zostali przywoływani kilkakrotnie przez marszałka do porządku. Mówił i żyd Gruenbaum i Sanojca z Wyzwolenia, u którego warto podnieść doniosłość znaczną organu głosowego. Przeciw wszystkim szczerzącym lewicowcom wystąpił z głęboką i rzeczową mową pos. Szebeko (Zw. Lud. Nar.) i zbił wszystkie zarzuty lewicy. Po jego przemówieniu prowizorium uchwalono olbrzymią większością głosami stronnictw narodowych, PSL, Piasta i Nar. Par. Rob.

We środę Sejm zajął się sprawą napadu peowiaków na pos. Strońskiego. W dyskusji zabrał głos min. spraw wojskowych gen. Szeptycki i zapowiedział ukaranie zuchwałego peowiaka w mundurze oficerskim. Na następnym posiedzeniu wygłosił min. skarbu Grabski Wład. bardzo obszernie i wyczerpujące wyjaśnienie w sprawie spadku waluty. O przyczynach napiszemy na innym miejscu. Min. Grabski wyraził opinię, że obecnie rozpocznie się znaczna zwyżka marki polskiej.

W sobotę odbyło się posiedzenie Senatu, na którym uchwalono prowizorium budżetowe. Przemawiali sen. Buzek, Szarski i in. Następnie uchwalił senat podatek gruntowy i budynkowy w brzmieniu sejmowym.

Komisja rolno i administracyjna odbyła wspólne posiedzenie. Uchwalono bez dyskusji w trzecim czytaniu projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministerstwa reformy rolnej. Następnie kontynuowano dyskusję nad projektem ustawy o utworzeniu urzędu ministerstwa reformy rolnej. Następnie kontynuowano dyskusję nad projektem o organizacji tegoż ministerstwa. Uchwalono artykuły dotyczące składu głównej komisji ziemskiej.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa zgodnie z uchwałą sejmu, przyjęła ustawę zmieniającą niektóre przepisy o państwowym podatku dochodowym w b. dzielnicy pruskiej. Dalej ustawę o dodatkowym prowizorium za pierwszy kwartał 23 roku. Przyznano na pierwszy kwartał 21 miliardów, z czego 11 na pomoc dla miast, a 10 dla Gł. Urzędu likwidacyjnego. Wreszcie przyjęto prowizorium budżetowe na drugi kwartał 23 roku.

Komisja budżetowa sejmu odbyła posiedzenie na którym przyjęto w drugim czytaniu projekt ustawy o stypendjach akademickich wedle referatu pos. Sokolnickiej. W drugim i trzecim czytaniu przyjęto wedle referatu pos. Wierzbickiego

projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia min. skarbu do zaciągnięcia w PKKP. pożyczki w kwocie 12-tu miliardów marek.

Komisja przemysłowo-handlowa pod przewodnictwem pos. Wierzbickiego przeprowadziła dyskusję w sprawie polityki wywozu drzewa. Głosowanie odroczono do następnego posiedzenia z tem aby rząd ostatecznie sprecyzował swe stanowisko.

Komisja prawnicza odbyła posiedzenie, na którym przyjęto w trzecim czytaniu projekt ustawy o amnestji. Uchwalono rezolucję wzywającą rząd, aby wstrzymał wykonanie wyroków i orzeczeń administracyjnych aż do czasu ogłoszenia amnestji.

Uchwalono wniosek pos. Łypacewicza, aby amnestji poddano wszystkie przekroczenia leśne, jak również uwolniono od kar na rzecz poszkodowanych wskutek tak zw. defraudacji leśnych.

Natomiast wykluczono z amnestji karygodną polityczną działalność na szkodę państwa, a na rzecz państw obcych.

Komisja konstytucyjna rozpatrywała projekt ustawy o zgromadzeniach. Ks. Lutosławski przyniósł własny projekt ustawy, wyrażając zapatrzywanie, że projekt rządowy nie odpowiada zmienionym stosunkom parlamentarnym i że należy jego projekt uczynić przedmiotem dyskusji. Komisja postanowiła rozstrzygnąć kwestję, jaki projekt wziąć za podstawę obrad. aż do czasu, kiedy rząd zajmie w tej sprawie stanowisko.

Sprawy wojskowe.

WYNAGRODZENIE DLA REZERWISTÓW ZA WŁASNE UMUNDUROWANIE.

Władze wojskowe ogłaszają, iż ci rezerwiści, którzy wzięci są na ćwiczenia, a którzy mają własne mundury otrzymają dziennie wynagrodzenia za płaszcz 190 marek, za bluzę 320, za spodnie 110, za buty 160, i za koszulę 40 marek

POŚMIERTNE PO ZMARŁYCH WOJSKOWYCH.

Z dniem 9 czerwca weszło w życie rozporządzenie rady ministrów w sprawie wypłat pośmiertnego po zmarłych wojskowych. Wedle tego rozporządzenia przysługuje rodzinie w razie śmierci oficera, chorążego lub szeregowca zawodowego pensja pośmiertna, w wysokości trzechmiesięcznych poborów. Przepis ten dotyczy wypadków po 1 stycznia br.

ĆWICZENIA WOJSKOWE R. 1895.

Pobór rocznika 1895 na ćwiczenia odbędzie się w miesiącach zimowych: październiku, listopadzie i grudniu.

Czapiński — biskupem.

Zywieccyzna należy do wielu okręgów wyborczych w Polsce o charakterze rolniczym, a wybierających poraz drugi posłów socjalistycznych, niemających nic wspólnego z interesami wsi, a co najważniejsze nie wczuwających się w ducha religijnego swoich wyborców. Kwestja naprawdę trudna do wytłumaczenia. W żywieckim, gdzie na rok przed powstaniem Polski, wiedzących coś o socjalizmie, można było na palcach policzyć, w wolnej Polsce głosił na listę socjalistyczną kilkanaście tysięcy osób. Obiecanki, obłuda posunięta do ostatnich granic zrobiły swoje. Pan Czapiński, wybrany po drugi już raz na posła w żywieckim, w okłamywaniu swoich wyborców z pewnością osiągnął rekord z pośród całej lewicy. — Należąc do tak zwanej wyższej sfery socjalistycznej, bardzo mało osobiście udzielał się pracy agitacyjno-socjalistycznej, a natomiast posługuje się całą sforą naganiaczy, których wysyła do wsi i miasteczek, dawszy poprzednio instrukcję. Czerwone te szakale, potrafią zagajając wiec pochwalić Pana Boga, powiedzieć, „my socjaliści budujemy kościoły“ lub „Chrystus również był socjalistą“ i t. p. W tym samym zaś czasie, socjalistyczne pisma pisały artykuły, porównyujące Boga z Judaszem lub zohydzające duchowieństwo katolickie, oraz poddające ludowi różne reformy kościoła, równające się zniszczeniu tegoż.

Na posiedzeniu sejmowym w dniu 9 czerwca, stwierdziłem poraz wtóry, fakt nadużywania mandatów swoich przez posłów z lewicy. Pan Czapiński zabrał bowiem głos i w beczelny sposób, zapominając o tem, iż został wybrany głosami ludzi stojących wiernie przy kościele katolickim, przemawiał w obronę sekt, chcących w Polsce, za judaszowskie pieniądze, robić jedność religijną i osłabić wpływ kościoła katolickiego, celem wzmocnienia potęgi izraela. Bolesnem było dla mnie słuchanie mowy antykatolickiej, posła wybranego przez katolików. Większość jednak posłów potępiła posła Czapińskiego a doskonałą odprawę dał Czapińskiemu, nasz poseł Dobija, który mu zaproponował, by w żywieckim swoim wyborcom zechciał to samo powiedzieć. I słusznie. Gdyby tak wyborcy posłuchali mowy Czapińskiego i dowiedzieli się, jak w obronę sekt i kościoła narodowego ślinił zęby, to napewno, niemógliby się na wiecu w żywieckim pokazać. Pan Czapiński powinien pamiętać, że wbrew woli swoich wyborców posłowi postępować niewolno. Sekt i „kocih wiar“ nam nie potrzeba. Wolno jest panu Czapińskiemu zostać nawet biskupem jakiejś sekty lub rabinem, ale gwałcenie woli wyborców a w szczególności interesu narodu i państwa jest niedopuszczalne i objawem głupoty, niedowarzenia mózgowego.

Wszyscy, którzy głosowali na dwójkę, niech sobie ten fakt, tak jak wiele innych dotyczących działalności pana Czapińskiego zapamiętają.

Kandydat na biskupa babtystów, metodystów, spiritystów i kościoła narodowego, więcej posłem z żywieckiego zostać nie powinien.

Panie Czapiński! Kto ma zdolności na heretyckiego biskupa, to powinien nim zostać, a nie zajmować się wbrew swojemu powołaniu, poselstwem. Wyborcy, patrzcie na działalność swojego posła i na zebraniach to mu przypominajcie. Przy pierwszych wyborach wybraliście trzech lewicowców, przy drugich tylko dwóch, niechże ten zwrot na prawo w dalszym ciągu postępuje.

Góral od Żywca.

Działki podmiejskie dla żołnierzy.

Wydział Osad żołnierskich Ministerstwa Spr. Wojskowych komunikuje:

Ministerstwo spraw wojskowych przystępuje do zatwierdzenia kandydatów na działki podmiejskie z gruntów przejętych na własność Państwa na podstawie Ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom W. P.“ na Kresach Wschodnich.

Komisje kwalifikacyjne DOK. oraz przedstawiciele M. S. Wojsk. przy P. K. U. z tych powiatów kresowych, w których znajdują się działki podmiejskie zestawia i przedłożą Ministerstwu Spr. Wojsk. listy do zatwierdzenia na dzień 15 czerwca 1923 r.

Kandydaci ubiegający się o działki podmiejskie winni przedłożyć natychmiast do Referatów O. Z. D. O. K. względnie do przedstawicieli M. S. Wojsk. przy P. K. U. (zależnie gdzie znajdują się ich akta w sprawie podziału ziemi) następujące dokumenta stwierdzające ich kwalifik. fachowe.

1) Dokumentalnie stwierdzona znajomość wykonywania jakiegokolwiek zawodu rzemieślniczego, handlowego lub zawodu wolnego (rzemieślnicy, handlowcy, ogrodnicy, lekarze, nauczyciele ludowi i t. p.).

2) Wykaz możliwości uruchomienia swego warsztatu pracy przez posiadanie odpowiedniego kapitału.

3) Złożą zobowiązania niezwłocznego osobistego osiedlenia się na wyznaczonych działkach i rozpoczęcia wykonania swego zawodu.

Na uzyskanie zatwierdzenia mogą liczyć ci kandydaci, którzy oprócz powyższych kwalifikacji fachowych posiadają ogólne warunki, wymagane przez ustawę z dnia 17 grudnia 1920 r. Pierwszeństwo mają dekorowani ranni i inwalidzi.

Przeciw anarchji.

Otrzymałmy następujący list od jednego z naszych Czytelników z okolic Białej z okazji Zjazdu Stojałowczyków:

Szanowna Redakcjo!

Radość zbiera w każdym z nas na wiadomość że znowu, jak tylekroć już razy od kilkadziesiąt lat, zbierzemy się w naszym starym, narodowym gronie zwolenników ks. Stojałowskiego i wielkiego programu Związku Ludowo-Narodowego. Wiele wspomnień ciśnie się do ust, aby przy tej sposobności je opowiedzieć ludziom na świadectwo prawdy.

My, robotnicy i włościanie z fabrycznych okręgów Małopolski, patrzyliśmy niemal bezpośrednio na prace ś. p. ks. Stojałowskiego i na każdą robotę polityczną, którą tu u nas się prowadzi i prowadzi. I różne widywaliśmy rzeczy, które ganić i chwalić można; mogły się one podobać i niepodobać różnym. Ale już nie sposób jest spokojnie przypatrywać się tej krzywdzie, jaką lud pracujący cierpi od tych pijawek socjalistycznych z P. P. S. Już nie to, że bałamucą ludzi politycznie, bo coraz mniej głupich jest już na świecie. Ale gdy wspominać owo znieprawienie tyłu uczciwych, porządnych i młodych serc i dusz, które nieświadomie zaprzedały się żydowskiemu pachołkom z P. P. S. Ile to nieszczęść rodzinnych zgorzienia publicznego, wstydu i hańby narodowej, ile morderstw i skaleczeń — wywołanych zbrodniczą agitacją P. P. S., prowadzącą do politycznej i moralnej anarchji.

Lud pracujący spostrzegł się, choć zapóźno, kto jest pijawką jego dobrobytu i rozkwitu materialnego. Lud wie, kto go niszczy. Zaciśka pięści przeciw własnym mordercom moralnym, ukrywającym się pod pokrywką „walki o prawo ludu“.

Zjazd Stojałowczyków poruszył u nas jeszcze śpiących. Wskazał im, że są przecie inne idee poza socjalistycznymi, idee naprawdę wielkie i pełne siły wewnętrznej. Ludzie pragną światła. Znajdą je w tych hasłach, które głoszą miłość i zgodę narodową. Pod tymi hasłami, przeciw anarchji moralnej P. P. S. — obradować będziemy wszyscy, ufni w wielką przyszłość narodu.

Stojałowczyk.

Zwłot sokoli w Cieszynie.

W dniach od 29 czerwca do 1. lipca br. odbędzie się w Cieszynie Złot Dzielnicy Krakowskiej, do której należą tymczasowo gniazda sokole na Śląsku Cieszyńskim. Dotychczas zapowiedziało udział około 5.000 Sokolów z całej Rzeczypospolitej.

W Zlocie weźmie udział przeszło 1000 Sokolów górnośląskich, ćwiczących kilofami. Będzie to

pierwsze wystąpienie Górnoślązaków na terenie cieszyńskim od czasu odzyskania Górnego Śląska.

Jeśli gdziekolwiek indziej, to przedewszystkiem na kresach propagowanie wzniosłej idei sokolej jest nakazem patriotyzmu. Budzenie ducha karność i poświęcenia dla sprawy narodowej, plement prywaty i interesu osobistego — jednym słowem ideały, których wyrazem jest Sokolstwo, mają dla zupełnego odrodzenia narodowego przastarej piastowskiej ziemi ciągle jeszcze wartość niespożyta.

Toteż Złot Sokoli w Cieszynie i jak najliczniejszy w nim udział winien być widomym znakiem troski Rzeczypospolitej o tę strażnicę kresową i dowodem miłości, jaką dla niej żywi ogół Polaków. Niechaj więc hasłem każdego, nie samych tylko Sokolów będzie:

„NA ZŁOT DO CIESZYNA!“

Wskazówki dla emigrantów jadących do Kanady.

Na zasadzie obowiązujących obecnie przepisów kanadyjskich władz imigracyjnych mogą być dopuszczeni do Kanady:

1) Rolnicy posiadający conajmniej 2000 do 3000 dolarów na kupienie farmy w Kanadzie. Za rolnika uważany będzie ten, kto przedstawi dowód, że pracował na roli i zna się na rolnictwie.

2) Robotnicy rolni, posiadający kontrakt rejentalny, zapewniający im pracę w Kanadzie, oraz dowód, że pracowali na roli w kraju. W razie braku kontraktu, list prywatny pracodawcy może być uznany za wystarczający, jeżeli Inspektor Kanadyjski uzna jego wiarygodność.

3) Kobiety — służące, posiadające kontrakt rejentalny, zapewniający im służbę domową w Kanadzie; kontrakt może mieć formę affidavitu.

4) Żona, dzieci poniżej lat 18 osoby prawnie zamieszkałej w Kanadzie, która jest w możności przyjąć i zaopiekować się rodziną. Osoby tej kategorii muszą posiadać affidavit (wezwanie krewnego, poświadczone przez rejenta). Dla rodziców wiekowych potrzebne jest ponadto pozwolenie Departamentu Imigracyjnego w Kanadzie (Ottawa). Od emigrantów nie wymaga się nadal, aby przy lądowaniu w Kanadzie okazywali kwotę 250 dolarów.

Każdy emigrant musi być zdrow fizycznie i umysłowo i umieć czytać przynajmniej w jednym języku.

O dopuszczeniu emigrantów do Kanady na podstawie wyżej wymienionych dowodów i warunków decyduje Kanadyjski Inspektor Imigracyjny, mr. John A. Jepps, urzędujący obecnie w Gdańsku w obozie emigracyjnym (Auswander-)

erlager) nr. 27/2. Można przesłać mu listem poleconym wprost lub za pośrednictwem linii okrętowej, w której była kupiona karta okrętowa, posiadane papiery dla otrzymania wiadomości, czy są wystarczające dla dopuszczenia emigranta do Kanady. Odpowiedź pismenna Inspektora Kanadyjskiego nie jest jednak decydująca i emigranci mogą być nieprzyjęci po przyjeździe do Gdańska, jeżeli osobiste badania i oględziny lekarskie wypadną dla nich niepomyślnie.

Paszporty do Kanady wydawane są w starostwach miejscowych pod warunkiem przedstawienia niezbędnych dowodów (Dowodu osobistego, dowodu opłacenia podatków i zwolnienia ze służby wojskowej dla mężczyzn).

O kartę okrętową starać się winny tylko te osoby, które odpowiadają wyżej wskazanym warunkom i mają wymienione dowody, kontrakty lub affidavity.

Paszport zagraniczny opatrzony być musi wizą Urzędu Emigracyjnego, którą otrzymać można w Biurze Paszportowym Urzędu Emigracyjnego w Warszawie (Królewska 23) lub w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy we Lwowie, ulica Karmelińska 4) za opłatą 15.000 mk.

Wiza kanadyjska, wydawana jest obecnie po ostatecznym przyjęciu, emigranta — bezpłatnie. Bilet III. kl. z Warszawy do kanadyjskiego portu kosztuje 106 dolarów kanadyjskich.

Zaleca się emigrantom kupować karty okrętowe w towarzystwach, których okręty dopływają bezpośrednio do kanadyjskiego portu, podróż bowiem przez Stany Zjednoczone jest bardziej kosztowna i mniej wygodna.

Informacje prawne.

KREDYTY DLA OSADNIKÓW.

Weszła w życie ustawa o przyznaniu 50 miliardowego kredytu na pomoc dla osadników. Pomoc ta będzie udzielona w postaci pożyczek, o które należy wносить podania do Państwowego Banku Rolnego w Warszawie. Podania te są wolne od opłaty stemplowej. Prawo do pożyczek mają ci osadnicy, wojskowi i cywilni, osobiście gospodarujący na swych osadach, którzy je nabyli do końca 1922 r., oraz ci, którzy będą osadzeni w r. 1923 na gruntach zajętych pod osadnictwo do 31 grudnia 1922 r.

Pożyczki będą udzielone na zagospodarowanie się, pobudowanie, kupno inwentarza i nasion, oraz zaspokojenie potrzeb oświatowych i religijnych osadników.

Pożyczki będą wypłacone w markach polskich, skrypty dłużne jednak będą opiewać na złote polskie i wobec tego zwrot pożyczek będzie dokonywany w złotych, lub w takiej ilości marek pol-

skich, która będzie odpowiadać w chwili spłaty pożyczki wymienionej w skrypcie ilości złotych polskich.

Pożyczki będą krótkoterminowe i winny być wpłacone w przeciągu roku; procent od pożyczek obliczony w złotych polskich, wynosić będzie 4% od sta w stosunku naszym. Przyznane pożyczki będzie Bank Rolny wypłacał osadnikom przez P. K. O.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Ustawa o podatku przemysłowym została ogłoszona w Dzienniku Ustaw z dnia 12 czerwca b. r. a zatem weszła w życie. Na podstawie tej ustawy zostaje opodatkowany obrót przedsiębiorstw i zajęć handlowych i przemysłowych w wysokości 2 procent. Ustawa obowiązuje począwszy od 1-go stycznia b. r., a zatem wstecz; podlegają zatem podatkowi obroty dokonane od początku b. r. Kwoty, wpłacone na podstawie ustawy dawniejszej o podatku przemysłowym, będą zaliczone na poczet podatku przypadającego na podstawie ustawy obecnej.

Odpowiedzi poselskie.

Pos. Rymar otrzymał zawiadomienie o przyznaniu kredytów podatkowych z Ministerstwa Skarbu dla powiatów: Środkowej Małopolski na jego interwencję. W liście do Redakcji podaje pos. Rymar następujące w tej sprawie informacje:

1) Sanok otrzymał 40 milionów — akta odeszły do Lwowa, do T. W. S.

2) Krosno — 40 milionów przyznano — akt będzie natychmiast podpisany i zaraz odejdzie.

3) Dobromil — akta nadeszły z tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie jeszcze nawet liczby nie otrzymały. Do paru dni będzie sprawa załatwiona pomyślnie.

4) Przemysł — brakowało załączników, które były dołączone do podania, wysłanego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przy mnie telefonicznie porozumiano się z Min. Spraw Wewn. Akta będą zaraz pożyczone Ministerstwu Skarbu, poczem do paru dni sprawa będzie załatwiona.

5) Brzozów — dotąd tymczasowy wydział samorządowy we Lwowie nie nadesłał ani pisma Wydziału powiatowego, ani swojego wniosku.

Pisałem list do T. W. S. we Lwowie z wymówkami, iż akta zadługo przetrzymują, prześowi T. W. S. p. Kędziorowi, jeszcze osobiście zwróciłem na to uwagę.

Przy tej sposobności dodaje, że parę wydziałów powiatowych zwracało się do Ministerstwa Robót Publicznych o pożyczki na budowę i konserwację dróg. Ponieważ nie wiem, czy i które wydziały i jakich sum żądały i co otrzymały — proszę o informacje, abym w miarę potrzeby mógł interweniować.

Emigracja robotników rolnych do Francji.

Rekrutacja robotników rolnych od 22—45 roku życia z powiatów na linii kolejowej Kraków-Ropczyce oraz Myślenice—Piłzno—Dąbrowa—Mielec odbędzie się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa pracy — Kraków, ul. Podzamcze 30 w dniach 26, 27, 28 czerwca bież. roku.

Robotnicy przedstawiają: 1) dowód osobisty z fotografią, 2) świadectwo moralności; 3) świadectwo z pracy na folwarku lub poświadczenie o ilości posiadanych morgów gruntu; 4) książkę wojskową otrzymaną przy kontroli rezerwistów lat 1894—1883 lub zezwolenie z PKU. dla roczników 1901—1895, o ile należą do kategorii A. lub B.

Będą przyjęci tylko dobrze kwalifikowani robotnicy, silni i zupełnie zdrowi, którzy poza rolnictwem nie trudnią się żadną pracą zarobkową (kowale, cieśle i tp).

Dział gospodarczy.

ROZMNAŻANIE AGRESTU I PORZECZEK. Jedząc piękne owoce, wybieramy ziarnka, które wypłukawszy w czystej wodzie, wysuszony należyce w cieniu potem zaraz zasadzmy na grządce w pierw dobrze urobionej, nakładając po 2 ziarnka w bruzdki, rzędami, które potem bardzo lekko trzeba przysparzać ziemią. Nasionka tak zasadzone wschodzą regularnie i więcej starania obok siebie nie wymagają, tylko aby je opleć i podczas posuchy podlewać. — Drugiego roku przesadza się wzrosłe roślinki w miejsca upodobane, a to w odstępach na pół stopy od siebie, poczem już w 3-cim roku zaczną owoce wydawać.

Organizacja Związku Ludowo-Narodowego.

BACZNOŚĆ! DO WYBORCÓW POWIATÓW PODGÓRSKIEGO I KRAKOWSKIEGO!

W niedzielę, dnia 24 b. m. odbędzie się w Krakowie Zjazd delegatów i przedstawicieli Związku ludowo-narodowego powiatów: krakowskiego i podgórskiego. Zjazd rozpocznie się o godzinie 10-tej rano w sali Izby rękodzielniczej „Na Kotłowym” przy ulicy Andrzeja Potockiego L. 18. Na zjeździe posłowie: St. Rymar, T. Tabaczyński, J. Matłosz i inni wygłoszą referaty o sytuacji politycznej i omówią sprawy ogospodarcze, rolne i podatkowe.

Delegaci przybywajcie na zjazd jaknajliczniej!
Sekretariat Dzielnicowy Związku ludowo-narodowego w Krakowie.

DO WSZYSTKICH KÓŁ, DELEGATÓW I ME-ZÓW ZAUFANIA ZWIĄZKU L. N. POWIATU WADOWICKIEGO!

W czwartek, dnia 21 czerwca 1923 r. o godzinie 1-szej po południu, w sali „Sokoła” w Wadowicach odbędzie się Powiatowy Zjazd Stojałowczyków (Z. L. N.), na którym obowiązuje następujący porządek obrad:

- 1) Referat polityczny.
- 2) Referat organizacyjny.
- 3) Wybór Zarządu Powiatowego, delegatów na Zjazd dzielnicowy i wszechpolski.
- 4) Wolne wnioski i interpelacje na Zjazd Stojałowczyków.

W Zjeździe wezmą również udział nasi pp. posłowie. O jaknajliczniejsze przybycie uprasza

Sekretariat powiatowy Sekretariat dzielnicowy
Związku Ludowo-Narodowego.

J. Krecioch.

Dr. Wład. Świrski.

Prenumeratorów, zalegających z prenumeratą, prosimy o bezwzględne nadesłanie jej czekiem P. K. O. na konto Nr. 141.557.

KRONIKA.

MILJONÓWKA. W ostatnią sobotę wylosowano nr. 0,094.851.

ZŁOTY POLSKI kosztuje według rozporządzenia Min. Skarbu od dnia 17 bm. — 17.500 mkp.

KRÓL RUMUNSKI W POLSCE. Dnia 27 b. m. przybędzie do Polski rumuńska para królewska. — W Warszawie zabawi ona przez kilka dni.

ZGON LEONA BILIŃSKIEGO, znanego i wybitnego polityka, nastąpił w ub. tygodniu w Wiedniu. — Zmarły był jednym z przywódców N. K. N.

WPLYW OBCYCH WALUT DO SKARBU. Poczynania rządu w celu ściągnięcia do kraju walut za wywożone artykuły dają rezultaty bardzo dobre. Za czas od 15 maja do 15 czerwca wpłynęło z górą 150.000 funtów szterlingów. Największe wpływy do naszego skarbu przynosi eksport drzewa i wywóz jaj. Uzyskane kwoty z opłat wywozowych wpływają do P. K. K. P. z polecenia głównego urzędu wwozu i wywozu.

WALUTY ZAGRANICZNE. W ub. tygodniu placono za dolary 105 tysięcy mkp., funty szterlingi 440 tys. mkp., franki 5975 mkp., marki niemieckie 88 fen., korony czeskie 2800 mkp.

UROCZYSTOŚĆ W ZW. LUD. NAR. Onegdaj Związek ludowo-narodowy podejmował kolegów ministrów na bankiecie w którym wzięli między innymi udział min. Seyda, Kucharski, posłowie, senatorowie oraz Roman Dmowski, który wygłosił przemówienie

na temat odpowiedzialności ministrów wobec klubu i narodu.

DJETY POSŁÓW I SENATORÓW w Polsce wynoszą obecnie 3,774.000 mkp. miesięcznie. Marszałkowie sejmu i senatu mają pobory cztery razy, wice-marszałkowie półtora razy większe.

ZMIANY W PRÉZYDJACH KOMISJI SEJMOW. Z powodu powołania nowej polskiej większości ze stronnictw narodowych i „Piasta” okazała się potrzeba wyboru nowych prezydjów Komisji sejmowych.

Komisja spraw zagranicznych wybrała wskutek tego następujące prezydium: Przewodnicząc poseł Jan Dębski („Pist”), wiceprzewodniczący poseł St. Kozicki (Zw. Lud. Nar.), sekretarzem pozostała pos. Kosmowska (Wyzwolenie).

Komisja morska ukonstytuowała się w ten sposób: przewodniczący poseł Kryński (Zw. Lud. Nar.), wiceprzewodniczący poseł Chądzyński (NPR), sekretarz pos. Niedzielski (Wyzwolenie).

Przewodniczącym zaś Komisji budżetowej wybrano Jerzego Zdziechowskiego, posła Związku Ludowo-Narodowego.

NOWY SZEF SZTABU WOJSKOWEGO. Nowo mianowany szef sztabu generalnego, generał Stanisław Haller, przybył 12 czerwca do Warszawy i był na posłuchaniu u Prezydenta Rzeczypospolitej, a dnia następnego objął urzędowanie.

NOWA PODWYŻKA CEN TYTONIU. Związek Przemysłowców tytoniowych wystąpił do dyrekcji monopolu tytoniowego z prośbą o zatwierdzenie nowego cennika na tytoń i papierosy. Według tego najtańszy papieros kosztowałby 175 marek, najdroższy 300. Nowa podwyżka miałaby obowiązywać od 25 bież. miesiąca.

Chodzi tu o tytoń z prywatnych fabryk, które nie podwyższały cen jednocześnie z podwyżką wyrobów z fabryk rządowych.

O 28 PROC. ZDROŻAŁY WCZERWCU ARTYKUŁY SPOŻYWCZE. Według obliczeń komisji statystycznej, artykuły spożywcze w pierwszej połowie czerwca zdrożały o 28 proc.

DZIENNIKARZE RUMUŃCY WE LWOWIE. Dnia 14 bm. przybyła do Lwowa wycieczka dziennikarzy rumuńskich w liczbie 7 osób.

EMIGRACJA DO AMERYKI. Z Waszyngtonu nadeszło zawiadomienie do amerykańskiego konsulatu w Warszawie, aby niezwłocznie rozpoczęto wizaować paszporty rosyjskie i obywateli polskich, mogących emigrować do Ameryki.

RESZTA ZABRANYCH DZWONÓW WRACA DO POLSKI. Do Stołpców na granicy przybyła ostatnia partja dzwonów kościelnych, wywiezionych swego czasu przez władze carskie.

GENERAL DOWBÓR- MUŚNICKI WSTĘPUJE DO ARMJI. Ze sfer miarodajnych rozeszła się wiadomość, że generał Dowbór Muśnicki wstępuje z powrotem do armji.

ILU HARCERZY MA POLSKA. Pod względem harcerstwa Polska zajmuje trzecie miejsce na kuli

ziemskiej. Pierwsze zajmują Stany Zjednoczone, drugie zaś Anglia.

Ameryka zgromadziła pod sztandarami skautowymi przeszło pół miliona harcerzy, nie licząc zupełnie dziewcząt. Angielskie zastępy skautów liczą przeszło 300 tysięcy chłopców.

Polska liczy wprawdzie 45 tysięcy harcerzy, cyfra ta jednak wyprzedza znacznie Hiszpanję, Czechy i in. państwa.

Pod względem organizacyjnym przedstawia się stan harcerstwa w Polsce o wiele lepiej, niż za granicą. W Polsce istnieje bowiem jedna organizacja ruchu harcerskiego i niema żadnych odłamów w przeciwieństwie do innych krajów, jak np. Francji, gdzie wyróżnia się organizacja skautów katolickich, ewangelickich i bezwyznaniowców.

ZAMORDOWANIE BRATA GEN. BULAK-BALACHOWICZA. Dnia 13 czerwca w Białowieży został zastrzelony brat generała Bulak-Balachowicza. Sprawa nie wykryta. Jak przypuszczają morderstwo zostało dokonane na tle politycznym.

POMNIK NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA STANIE W WARSZAWIE. W Min. Robót Publicznych odbyło się Walne zgromadzenie Towarzystwa Polskiego żałobnego krzyża, na którem omawiano sprawę budowy pomnika Nieznanego Żołnierza. — Pomnik taki powinien bezwzględnie stanąć w stolicy; ponieważ rząd nie jest w stanie pokryć kosztów, z tem związanym, fundusze trzeba będzie zdobyć drogą ofiarności społecznej.

130-LETNI STARZEC. W Ciszewicach, w powiecie łunieckim, żyje chłop Demilke, który liczy lat 130. Jest on zupełnie zdrow, rozmawia głośnie, widzi i słyszy dobrze, chodzi też do lasu na robotę. Narzeka tylko, że rodzina odżywia go niedostatecznie.

PRZEDSTAWICIEL LIGI NARODÓW W GDAŃSKU. Dla zbadania stosunków między władzami gdańskimi a rządem polskim przybył do Gdańska i zabawił tam kilka dni jenerałny sekretarz Ligi narodów Anglik Drumond wraz z kierownikiem spraw politycznych Ligi — Francuzem Montaux.

Z GDAŃSKA. Niemcy gdańscy zachowują się coraz czelniej. Urządzili oni z powodu odsłonięcia pomnika niemieckiego, pochody członków różnych organizacji wojskowych i młodzieży z odznakami z czasów pruskich, domy przybrali w sztandary pruskie. Donoszą znów o pobiciu do krwi przez Niemców gdańskich dwóch uczniów polskich. Od kupców polskich w Gdańsku żądają władze gdańskie bezprawnie — za pozwolenie im na dalszy pobyt — kaucji, nieraz kilkumiljonowej.

NA DALSZĄ OKUPACJĘ RUHRY. Jak donoszą z Paryża, Izba posłów uchwaliła 505 głosami przeciwko 67, kredyty na okupację Ruhry w sumie 267 milionów franków za pierwszy kwartał br. i 35 i pół miliona franków na czerwiec b. r. Jest to dowód, że cały naród francuski pragnie wytrwać w walce z Niemcami o słuszne swe prawa.

NIEMCY Z BOLSZEWIKAMI. popierają wspólnie działalność komunistów w Zagłębiu Ruhry, wywołując tam zaburzenia i strajki w kopalniach. Rząd francuski stwierdził, że sowieci łożą na to znaczne sumy.

DEFICYT NIEMIEC. Według zestawień, przedłożonych parlamentowi deficyt budżetu Rzeszy wynosi 7 i pół biliona marek, w tem deficyt poczt i kolei 3 i pół biliona.

W NIEMCZECH WĘGIEL PODROŻAŁ. Z dniem 15 bm. podwyższone zostały ceny na węgiel przeciętnie o 52 procent. Tonna węgla kosztowała dotychczas 221.200 mk., a będzie kosztować 335.200 mk.

24.000 ROBOTNIKÓW CZESKICH WYJEŻDŻA DO FRANCJI. Między rządem francuskim a Czechosłowackim zawarto umowę, w myśl której w r. 1923 Czechosłowacja wyśle do Francji 24 tys. robotników słowackich.

ZAMORDOWANIE STAMBULIŃSKIEGO. — We czwartek został zamordowany b. premier Bułgarii, Stambuliński usunięty wskutek rewolucji wojskowej jaka wybuchła w Bułgarii. Stambulińskiego zamordowały oddziały, poszukujące go po lasach, gdzie się ukrywał. Ten sposób załatwiania się z przeciwnikami politycznymi jest oczywiście niesłychanie barbarzyński i źle świadczy o Bułgarii. Stambuliński uprawiał politykę demagogii i wywołał straszne wzburzenie w całym kraju.

INTRYGI ZE SOWIETAMI. Przed kilku dniami wyjechała do Rygi grupa osób „rządu“ Petruszewicza, który się obecnie znajduje w Berlinie, celem pertraktowania w Rydze z sowietami.

WRÓG ALKOHOL! Statystyka lekarska w Prusach wykazuje, że 1 stycznia 1912 roku znajdowało się we wszystkich zakładach dla obłąkanych 1857 mężczyzn i 180 kobiet, oddanych do tych zakładów z powodu obłąkania na tle nadużycia alkoholu. W ciągu tegoż roku wzrosła ta cyfra do 7030 mężczyzn i 583 kobiet. W roku 1913 stan chorych zmniejszył się do liczby 1978 mężczyzn i 226 kobiet.

Jakżeż ogromnie inaczej przedstawiają się cyfry z lat wojny, gdy alkohol zniknął niemal z powierzchni ziemi. 1 stycznia 1917 r. cyfra chorych wykazała zaledwie 204 mężczyzn i 7 kobiet, 1 stycznia 1918 — 179 mężczyzn i 11 kobiet.

Zestawienie tych cyfr samo za siebie mówi dostatecznie. Powojenne już czasy pomnażają znowu liczbę chorych z powodu nadużywania alkoholu, mimo, iż alkohol doszedł do niebywałych cen. Poszczególne daty statystyczne od roku 1919 wykazują, że liczby chorych na tle opilstwa nie tylko dochodzą cyfr z r. 1912, lecz je nawet przekraczają.

WIDMO DZUMY W EUROPIE. Straszna choroba zwana dżumą, pojawiła się znowu w Europie i to we Francji. Mianowicie w pewnej miejscowości położonej o 10 km. od Paryża cała rodzina padła ofiarą tej strasznej zarazy. Min. zdrowia zarządziło daleko idące środki ostrożności celem stłumienia groźnej choroby.

Równocześnie z innych stron Europy (Gibraltaru) donoszą o wypadkach zasilaniu wśród objawów tej choroby. Wiadomości te wywołały na zachodzie łatwo zrozumiałe przerażenie. Koła lekarskie mają jednak nadzieję stłumienia zarazy w samym zarodku.

OLBRZYMI POŻAR. Z Filadelfii w Ameryce donoszą, że na jednej stacji wybuchł pożar, który zniszczył dworzec i 30 pociągów. Ofiar w ludziach nie było. Szkoda wynosi 2 miliardy dolarów.

Wiadomości ciekawe.

ILE BRONI UKRYTEJ ZNALEZIONO DOTYCHCZAS W NIEMCZECH. Na pytanie, wystosowane na piśmie do angielskiego ministra wojny, wiceminister pułkownik Guinness, ogłasza, że od chwili zawarcia zawieszenia broni, komisja kontrolująca mocarstw sprzymierzonych znalazła w Niemczech następującą ilość broni i amunicji.

Sześćdziesiąt trzy działa z zupełnym urządzeniem 354 rury działowe, 7.570 pocisków działowych, 7 moździerzów szalcowych, 840 kartaczońnic, 43.830 pistoletów automatycznych i rewolwerów, wreszcie: 6.227.496 ładunków do nich.

JAK ŻYDZI SPEŁNIAJĄ W POLSCE OBOWIĄZKI OBYWATELSKIE. Niejednokrotnie obóz narodowy stwierdzał, że żydzi albo wprost uchylają się od spełniania obowiązków obywatelskich, albo, o ile zostaną przyciśnięci do muru — starają się spełnić je tańszym kosztem i tam, gdzie najbardziej Państwu można szkodzić. To samo potwierdzają obecnie dane statystyczne. W armii zalegają przeważnie intendentury i te rodzaje broni, w których ryzyko i ciężar służby jest najmniejszy, np. tabory. W lotnictwie stanowią 1'90 proc., w żandarmerji 1 proc. Praktyka sądownictwa wykazała, że 87 proc. uczestników wszystkich wykrytych dotąd spraw szpiegowskich w armji i 80 do 85 proc. żołnierzy skazanych za dezercję, należy do żydów. Na pobór nie stawilo się w niektórych powiatach 73 proc. ogółu rekruta (Siedlce). Dezercerzy żydowscy albo uciekają z granic Państwa, głównie do Gdańska, i powracają ze sfalszowanymi dokumentami, albo zdobywają je na miejscu.

UMARŁ NA SKARBACH. W mieście Geneva w Szwajcarii zmarł w ciasnej, brudnej izdebce, zapowietrzanej rozkładającym się trupem kota, zdechłego już przed paru miesiącami, 66 letni Gotlib Stauffer, dziwak, uważany przez sąsiadów za nędzarza, bo żył niesłychanie nędznie, choć żadnej pomocy przyjąć nigdy nie chciał. Po jego śmierci znaleziono zawinięte w gałganach przeszło 6 milionów franków szwajcarskich (około 50 milionów marek polskich).

STAN WINSKOSIN W AMERYCE NOSI NAZWISKO POLAKA. Historycy zebrali się w stanie Wisconsin, by sprawdzić i ustalić fakt, skąd się wzięła nazwa tego stanu. Dotychczas utrzymywano, że nazwa

jego pochodzi od Indian. Tak głosiły podania i tradycje. Obecnie sekretarz stanu z Milwaukee otrzymał list z Polski z prośbą, by zbadał życiorys Tadeusza Wisconty, który osiedlił się tutaj w zeszłym stuleciu i stan Wisconsin nazwany został jego nazwiskiem. Wiscont miał odegrać wielką rolę w dziejach tego stanu, to też pierwsi osadnicy w dowód zasług, położonych przez tego Polaka, uczcili jego pamięć jako założyciela Wisconsinu. Zbadaniem tego faktu zajęło się stowarzyszenie znawców historii.

KONCERT PRZESZŁOŚCI PRZEZ RADIOTELEFON. W Nowym Jorku odbył się wieczór polski, składający się z odczytów i popisów muzycznych, które za pośrednictwem radiotelefonu, czyli telefonu bez drutu, słyszane były przez setki tysięcy ludzi w Stanach Zjednoczonych.

EGZAMIN DLA CHCĄCYCH SIĘ ŻENIĆ. Do parlamentu stanu północno-amerykańskiego Oregon wniesiono projekt ustawy, przewidujący poddawanie egzaminowi par narzeczeńskich przed udzielaniem im ślubu. Narzeczeni, którzy w czasie egzaminu okażą niższy poziom umysłowy, aniżeli normalnie 12 letnie dziecko, lub jeżeli lekarz stwierdzi zaraźliwą chorobę — nie będą mogli wziąć ślubu.

POCHLEBSTWO WSCHODNIE. W Paryżu w salonie jednego z poselstw wschodnich państw, pewna dama wyrażała się w rozmowie z posłem z ubolewaniem o wielożenstwie mahometan.

— Pani — odparł wytworny poseł państwa muzułmańskiego. — Mahomet pozwolił wyznawcom swoim posiadać po kilka żon, aby mogli znaleźć w nich te wszystkie zalety, które znajdują tu zjednoczone w osobie pani.

W ANGLJI I AMERYCE zaczęto używać automatycznych aparatów, poruszanych elektrycznością do stemplowania znaczków pocztowych na listach i pocztówkach. Zapomocą tych aparatów można ostemplować 8.000 znaczków w minucie.

PEWNA PARA MAŁŻEŃSKA w południowej Waliji miały 5 razy bliźniaki i ma obecnie ogółem siedemnaście dzieci.

NAD BRZEGAMI DUNAJU od jego źródeł do ujścia mówią 52 językami i dialektami.

OSTATNI SPIS SAMOCHODÓW w Anglii wykazał, że w Zjednoczonym Królestwie jest 870.000 samochodów osobowych, nie licząc motocykli i samochodów ciężarowych.

W ANGLJI żyje obecnie przeszło 600.000 osób, które przekroczyły siedemdziesiąty rok życia, a 55 tysięcy osób, które liczą powyżej 85 lat.

NA WYSPIE MAURITIUS nie było od 80 lat żadnej burzy.

NAJZNACZNIEJSZE RÓŻNICE TEMPERATURY ze wszystkich krajów świata wskazuje Boliwia. W Alto Grucero np. jest zjawiskiem normalnem, że jednego dnia panuje mróz dziesięciostopniowy, a następnego trzydziestostopniowe gorąco, a to zależnie od kierunku wiatru, który przynosi z Kordylierów

lodowaty powiew, albo z nizin rozgrzane masy powietrza.

W JAPONJI uczą dzieci pisać obiema rękami, przez co według zdania tamtejszych lekarzy obie strony mózgu równomiernie się rozwijają.

OBLADOWANY WIELBŁĄD może dziennie przejść 48 kilometrów, wielbłąd zaś tylko z jeźdźcem na grzbiecie, może przebiec dziennie do 120 kilometrów.

W OKOLICACH POLARNYCH na północy można rozmawiać ze sobą z odległości kilku kilometrów, albowiem powietrze jest zupełnie czyste, mroźne i spójne.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH żyje około 260 tysięcy żeńskich rolników, prowadzących samodzielnie gospodarstwa.

**Niech nikogo z naszych przyjaciół
nie brakuje w spisie ofiarodawców na
FUNDUSZ PRASOWY!**

Kącik humorystyczny.

GADATLIWOŚĆ UKARANA.

Sędzia przesłuchiwał świadka, który chciał zacząć zeznania ze słów: mnie się zdaje.

— Proszę mi odpowiadać na moje pytania słowami tak lub nie. Co się panu zdaje, to dla sądu jest zupełnie obojętnie. Mnie naprzykład się zdawało jeszcze przed chwilą, że mam zegarek przy sobie, a tymczasem przypomniałem sobie, że go zostawiłem w domu na nocnym stoliku. Proszę mi tedy powiedzieć tylko, co pan wie na pewno.

Świadka przesłuchano, wydano wyrok, rozprawa się wreszcie skończyła; sędzia udał się do domu. Żona przywitała go słowami:

— Co się stało, żeś tak posyłał po zegarek. Czterech ludzi było po niego.

Straszne podejrzenie nasuwa się sędziemu.

— Aleś ty go im nie wydała?

— Owszem — pierwszemu, który przyszedł; każe mu przecież na dowód, że od ciebie przychodzi, powiedzieć, że zostawiłeś zegarek na nocnym stoliku.

Na następnej rozprawie był sędzia bardzo mało mówny.

W KUCHNI.

Pani: — Jaja są znowu za twarde. Jak długo je gotowałaś?

Kucharka: — Dwanaście minut.

Pani: — Mówiłam ci przecie, że wystarczają trzy minuty.

Kucharka: — Tak, ale jaj było 4, a więc 3 razy 4, to razem 12 minut.

NA PASTWISKU

Matka: — Patrzaj Wojtek, gości weszły na dworskie łąki; bieżaj szybko, a zgoń.

Wojtek: — A dyć pan dziedzic też był wczoraj na naszej łące ze swymi córkami; niech ta będzie jedno za drugie.

NA KOLEI.

Dziewczyna: — Proszę o bilet.

Kasjer: — Dokąd panienko?

Dziewczyna: — A pana co to obchodzi?

Kasjer: — Jeżeli mam dać bilet, to muszę wiedzieć dokąd?

Dziewczyna (ze złością): — Musisz pan wiedzieć, no to dobrze! do narzeczonego!

* * *

Bratanek: — Jakże się miewa mój stryj?

Służący: — Doktor powiedział, że jeżeli dożyje jutra, to może wyzdrowieć, ale jeżeli nie dożyje — to nie będzie już żadnej nadziei.

Sędzia do świadków, mających zaprzysiąc swoje zeznania:

— A więc Bartłomieju, powiedzieliście czystą prawdę?

— Tak panie sędzio.

— A wy Wojciechu także?

— Tak panie sędzio.

— Podług uchwały sądowej macie składać przysięgę. Podnieście Bartłomieju prawą rękę!

Bartłomiej, ociągając się: — Panie sędzio, możemy rozpoznać od Wojciecha!

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali: Michał Chomicz, Rypne 3.750 mk.; Władysław Górski, Jasło 2000; Adam Kisielowski, Machowa 2000; Albert Nowak, Ochotnica 3000; Antoni Skowron, Biała 5000; Jan Kaczmarczyk, Żyznówka 4000; Ks. Andrzej Trzyzna, Harta 4000; Helena Czerwińska, Kulmatycze 1000; Leon Dedio, Wolica 2000; Roman Fudała, Poznańka Gnła 4000; Jan Kloc, starszy, Trzebowisko 2000; Jędrzej Białas, Mazury 2000; Michał Legut, Las 1000 mkp.

KOWALE KOŁKA ROLNICZE!!!

zakupują

Podkowy gotowe i półgotowe w fabryce podków i okuć budowlanych

KRES S. A. BIAŁA (Małop.)

Dzienna produkcja maszynowa:

15.000 sztuk

Ceny niskie. Szybka wysyłka. Wysyłka od 50 kg. wzwyż. Poszukuje się dobrych agentów.

**Adwokat i obrońca
Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE**

ul. Lubicki 26. Tel. Nr. 3150.

**Potrzebne zaraz 4 dziewczęta
do robót sezonowych.**

Placa 5 tysięcy dziennie i całe utrzymanie. Zgłoszenia
Obszar Dworski Płaszów XXII.

**Czytajcie, rozpowszechniajcie
i prenumerujcie**

„Goniec Krakowski“

najpoczytniejszy dziennik w Małopolsce.

**Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, Dunajewskiego 7, tel. 2502.**

OSADNICY!

OSADNICY!

„ZETPEROL“

**Zakłady przemysłowo-rolnicze Sp. z o. odp.
Lwów, ul. 3-Maja L. 5.**

(Spółka Instytucji parcelacyjnych, upoważnionych przez
Główny Urząd Ziemi w Warszawie)

DOSTARCZA

**po cenach możliwie najtańszych materiałów
budowlanych drzewnych**

z własnych wyrębów leśnych w karpackich Nadleśnictwach
rządowych i z własnego pięciogatowego tartaku w Na-
dwórnej w wysyłkach całowagonowych, zaś w mniejszych
ilościach ze składu swego Oddziału w Tarnopolu
(położonego za dworcem kolejowym).

Osadnikom znaczny opust!

Miesięcznik artystyczny „MUZYKA I ŚPIEW“
wprowadza od najbliższego Nru dział:

Sztuki kościelnej

pod redakcją JÓZEFA Nekanda TREPKI.

Prócz kompozycji Mikołaja Gomółki, ukazać się kolejno
na łamach miesięcznika

Pieśni podhalańskie

na chór męski, opracowane przez prof. Stanisława
Lipskiego.

Abonament półroczny 6000— Mkp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Tomasza 35.

Wydawnictwa Tow. „BIBLIOTEKA RELIGIJNA“

we Lwowie, plac Kapitulny L. 7, poleca:

Na Chwałę Bożą. Modlitewnik dla młodzieży. Wy-
danie 2-gie powiększone, str. 256, cena 4000 mk.

Modlitewnik parafialny str. 512, cena 6000 i 4800 mk.

Chwalcie Pana (śpiewnik bez nut) str. 184, cena
4800 i 4000 mk.

Ceny do końca czerwca. Przesyłka pocztowa 1500 mk

Sprzedaż w drodze parcelacji!

Dobrostany folwark „Kiertyna“ powiat Gródek Jagielloński, 375 mg. roli i 125 mg. łąk dwukośnych — budynki w dobrym stanie, 6 km. od stacji kolej.

Kamieniobrod, 21 km. szosą od Lwowa pomiędzy miastami powiatowymi Gródek Jagiell. i Jaworów. Gleba urodzajna — glina piaszczysta z domieszką próchnicy, przepuszczalna w kulturze. — Z powodu bliskości Lwowa i kilku miast powiatowych łatwy zbyty produktów ziemnych i mleczarskich. Możliwość zarobkowania furmankami przy zwózce drzewa. W okolicy obfite lasy — łatwość nabycia budulca. — Cena ziemi za morg od 400 zł. pol. — Zgłoszenia na kupno gruntu przyjmuje nasz delegat na miejscu.

Więckowice, pow. Sambor, około 60 mg. w tem 7 mg. łąk, 10 km. od stacji kol. Biskawice, 18 km. od Sambora, kościół paraf., poczta i szkoła w miasteczku Krukienice 6 km. — Gleba; glina urodzajna, łąki słodkie, 2-kośne, bardzo urodzajne. — W okolicy wielkie lasy. — Informacji udziela na miejscu Zarząd dóbr, umowy w Banku. — Cena za morg ziemi od 400 zł. pol. z połową zasiewów.

Zagrobla, przedmieście Tarnopola, 50 mg. roli, cena przeciętna za morg 850 złp. — Informacji udziela Zarząd dóbr na miejscu. Zgłoszenia ofert w Banku. Na zapytanie pisemne odpowiada się za zwrotem kosztów porta pocztowego.

===== Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje =====

== **BANK ZIEMIAN S. A. Lwów, ul. Kopernika L. 4.** ==

COSULICH LINE.

Udający się do

BRAZYLJI lub ARGENTYNY

(w Ameryce południowej)

na łatwiej załatwiają swe formalności podróżne zwracając się po informacje
do naszych biur:

Kraków, ul. Radziwiłłowska 23. Warszawa, ul. Królewska 29,

oraz najszybciej odbywają swą podróż naszymi parowcami:

„BELVEDERE“ 29 czerwca, „SOFIA“ 13 lipca, „ATLANTA“ 10 sierpnia,

3-cia klasa do Brazylii lub Argentyny dolarów 63.

Ceny rozumieją się nawet ze wszystkimi kosztami i 5-cio dniowym utrzymaniem w porcie.

Prospekta szczegółowe, ceny I. i II-giej klasy oraz wszelkich informacji udziela się na żądanie.